

18 listopada 2011 r. odbyło się spotkanie z panem Januszem Smiataczem majorem lotnictwa w stanie spoczynku, który gościł w naszej szkole wraz z żoną. Zaproszony został przez panią Anię Kamińską.



Janusz Smiatacz od najmłodszych lat pasjonował się lotnictwem. Wszystko zaczęło się od książki Arkadego Fiedlera. „Dywizjon 303”. Potem były skoki spadochronowe, latanie na szybowcach, wreszcie na samolotach. Ukończył sławną szkołę lotników w Dęblinie, by później służyć w jednostce wojska polskiego w Bydgoszczy. Pilotował samoloty odrzutowe rozwijające zawrotną dla nas szybkość.

Dziesięć lat temu uległ jednak zdawałoby się niegroźnemu wypadkowi – przewrócił się na oblodzonych schodach. Ale skutki były tragiczne – niedowład nóg. Odtąd może poruszać się tylko na wózku inwalidzkim. Ale nie poddał się. Prowadzi aktywne życie. m.in. propaguje „Osiemnaście dobrych zasad pomocnych w kontaktach z osobami z niepełnosprawnością”. Pokonuje na wózku inwalidzkim wiele kilometrów, by je dostarczyć osobiście. Więcej niż niektórzy na rowerach.

Kolejna jego akcja to „Kępińskie Kilimandżaro”, czyli wykonywanie krótkich lotów nad Kępem i okolicami samolotem z osobami niepełnosprawnymi.

Obecnie mieszka w miejscowości Smardze, gmina Trzcinica.

Pan Janusz Smiatacz powinien być dla nas wzorem, jak nie poddać się nieszczęściu, jak pomagać innym, mimo własnej niepełnosprawności.





.....

